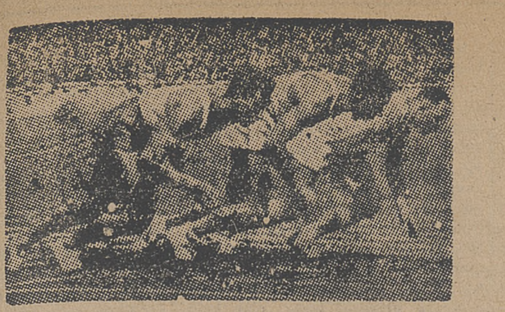
Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 17 czerwca 1946 | Nr. 32

Śląsk wygrywa z Anglikami 3:2

■

Piłkarze czescy przegrywają dwucyfrowo w Częstochowie

■

Międzynar. zawody lekkoatl. w Katowicach

■

Kraków—Warszawa 4:1

Witamy Anglików

45 tysięcy widzów, zebranych na stadionie w Chorzowie witało w dniu wczorajszym piłkarską reprezentację Armii Angielskiej. 45 tysięcy widzów, gdyż stadion chorzowski nie mógł więcej pomieścić. Tych samych piłkarzy Angielskich powitamy jutro w Krakowie. W jedynastce, która wybiegnie na boisko, by zmierzyć się z piłkarzami polskimi, powitamy przedstawicieli potężnego narodu i państwa, które swą siłę i potęgę czerpie z radości życia jaką może dać uprawianie sportu. W Anglikach widzieliśmy zawsze dotąd i widzieć będziemy zawsze przedstawicieli kultury sportowej i tej fair play, która wysiłek mięśni zamieni na hart ducha i charakteru.

Nie tak to dawne — ale jakże już odległe czasy, gdy w głuchą noc naszej niewoli wdzierać poczęły się jasne promienie lepszej przyszłości, kiedy na falach eteru przez „zakonspirowane" aparaty radiowe dochodzić poczęły nas wieści, których nie miała siły dementować propaganda niemiecka, że Anglicy i Amerykanie lądują na ziemi francuskiej. Że wał Atlantycki, bunkry, twierdze i umocnienia sypią się w gruzy — że nie ma siły, by powstrzymać niezwyciężonych. Że są coraz bliżej nas i że dziejowa Nemezys ich rękami i ich sprzymierzeńców kładzie kres potędze, która nie znała uczuć miłości bliźniego, a która siłę przed rozumem i sercem stawiała. Z jakąż to radością śledziliśmy wówczas przebieg inwazji zazdroszcząc Francji, że zrzuca z siebie pęta hańbiącej niewoli i do nowego budzi się życia.

Inwazja na Zachodzie. Historia i strategia wojenna będą tu miały kiedyś szerokie pole popisu. My — z naszą wiedzą laików — ograniczmy się tylko do tego, że widząc umocnienia w naszych miastach zdawaliśmy sobie dobrze sprawę z tego, o ileż potężniejsze i doskonalsze muszą być te, które chronią Niemcy przed potęgą Angielską. I mogło wówczas zrodzić się nieraz zwątpienie, czy poza tymi potężnymi fortyfikacjami wróg ich i nasz na zawsze nie będzie bezpieczny. Lecz było coś, co nakazywało nam odrzucać to zwątpienie. Była wiara w słowo Anglików sportowców-dżentelmenów. Było przeświadczenie, że nie ma dla nich zbyt wielkich ofiar dla zadokumentowania, że najwyżej cenią swe przyrzeczenia. A przecież zapowiadali, że Niemcy przez nich we własnym kraju zostaną pobici. Tak się też stało!

Fair play! Czyż może być większa od tej, gdy nie morduje się pokonanych, nie rabuje mienia zwyciężonych i podbitych? Walka z wrogiem — lecz walka na polu bitwy. Bo tak nakazuje honor żołnierzy-sportowców, którzy zawiśli w powietrzu nad „cudzą" ziemią, by za chwilę dotknąć jej i pozostać tak długo, dopóki nie naprawione zostaną krzywdy, nie pomszczone zbrodnie.

Z niedalekiej tej ziemi stron przybywają dziś w mury naszego miasta piłkarze Angielskiej Armii Resm. Obojętne są dla nas ich nazwiska — obojętne wyniki. Przybywają nie po zwycięstwo — choć i to może łatwo stać się ich udziałem — lecz, by wstąpić w szranki w równej i szlachetnej walce, w której silniejsi i lepsi będą zwycięzcami, bo takie są zasady fair play.

(H. S.)

Imponujący przebieg Święta WF i PW w Krakowie

Wspaniałe popisy młodzieży szkół średnich, powszechnych, harcerzy, sokołów — Marsz hufców szkolnych Racławice-Kraków — Zawody lekkoatletyczne, piłki ręcznej, kolarskie i in.

Święto sportowe WF i PW, jakie odbyło się w sobotę i niedzielę w Krakowie, **było imprezą, jaka** pod względem siły, rozmachu i barwności **przeszła wszelkie oczekiwania. Wspólny wysiłek organizacyjny władz szkolnych oraz niedawno powstałego Woj. Urzędu WF i PW w Krakowie przyniósł rezultat zdumiewający.** Opuszczająca Stadion kilkunastotysięczna rzesza widzów nie taiła zachwytu, jakiego doznała, oglądając **wspaniałe popisy młodzieży szkolnej,** organizacyj i klubów sportowych. Jeśli sport wyczynowo-zawodniczy wnosi element walki, który utrzymuje widza w napięciu i daje mu kolosalną dozę emocji, to **ten charakter widowiska,** jakiego byliśmy świadkami, widowiska, w którym współzawodnictwo nie odgrywało roli, **przyniósł oglądającym** **mi kolorami oko w takt śpiewu czy muzyki, wykonujących rytmiczne ruchy, czy to taneczne czy naśladujące podmuchem wiatru poruszane łany zbóż, kwiatów i drzew.** Prawdziwe piękno zdrowej młodzieży, naszej przyszłości, pełnej tęczowych kolorów wniosło w serca patrzących powiew radości, że przed rokiem przyduszone jeszcze, wykwitła wspaniale. **Rodzice z najwyższym wzruszeniem patrzyli na swe pociechy poprzebierane na wzór kwiatów, grzybków i przez perlące się w oczach łzy przyjmowali wrażenia niespotykane, napełniające dumą ich serca.** Z zadrością patrzyli młodzi na swych rówieśników, żałując, że sami nie mogą być razem z nimi. A gdy na boisku Stadionu odbywały się barwne

dużo więcej pełnego zadowolenia. Najzagorzalsi „kibice" spotkań piłkarskich, kórych walka rozżarza do białości, uchylili czoła przed innego rodzaju imprezą sportową, wyrażając swoje najwyższe uznanie. Bo tylko zachwyt może wywołać wspaniały **pokaz kilkuset liczących szeregów młodzieży, bawiących i cieszących różnobarwny-** popisy, gry sportowe oraz pokazy innych gałęzi sportu, na przestrzeni **Racławice—Kraków,** szlakiem Kościuszkowskim, **kroczyła młodzież hufców szkolnych, dając popis piękna i hartu, woli i tężyzny fizycznej.** Kroczyli od piątku, by w **niedzielę jak zwycięzcy przedefilować przed tysiącami zebranych, czekających na nich.**

Ogrom potrzeb i zadań

Przemówienie Kuratora Gałeckiego

W sobotę po południu po wkroczeniu na boisko biorących czynny udział w Święcie, nastąpiło otwarcie Święta podniesieniem sztandaru narodowego oraz odegraniem **hymnu państwowego,** po czym **przemówienie wygłosił kurator O. S. Krak. dr Włodz. Gałecki.** Zwrócił się on do młodzieży w serdecznych słowach, oświadczając jej, iż **„powstała Polska oczekuje na nią niecierpliwie z bijącym sercem. „Musisz, Młodzieży, wyrosnąć na ludzi tęgich i prawych, odważnych i przedsiębiorczych, świadomych nowych warunków, w jakich Polska się znalazła, ogromu jej potrzeb i ogromu zadań, jakie przed nią stoją. Musisz wzrosnąć na ludzi silnych,** którzy potrafią pokonywać przeszkody i nie dadzą zrazić się byle czym. Na tobie spoczywać będzie wielkie dzieło odbudowy Ojczyzny, którą musisz podnieść z gruzów, uleczyć z ran, uzdrowić z chorób, jakie jej straszliwy kataklizm dziejowy w spadku pozostawił. Do ciebie należeć będzie sprawa pogłębienia i ostatecznego utrwalenia reform społecznych, kulturalnych i gospodarczych, które zapewnić mają maksimum szczęśliwości ogólnej. Jak najszerszej, jak najporządnej, jak najuczciwiej pojętej **pracy dla Polski wymagają od ciebie nie tylko żywi, ale i ci, co w cierpieniach i wielkiej ofiarności ducha odeszli. Siły, wytrwałości i rozumnej mocnej woli budowania lepszej przyszłości wymagają od was wasi koledzy, owi chłopcy i dziewczęta, którzy ginęli na barykadach Warszawy, tak bardzo cierpieli za kolczastymi drutami Oświęcimia,** Majdanka czy **Treblinki, tak odważnie patrzyli śmierci w oczy, gdy ich Niemiec rozstrzeliwał pod murami naszych kamienic tylu polskich okrwawionych miast.** Wobec nich, wy, którym dane jest wzrastać i rozwijać się dziś normalnie, zaciągnęliście dług, który pracą dla Polski zapłacić musicie. **Dbajcie więc o czystość i siłę swoich charakterów,** w czym rozumnie pojęte wychowanie fizyczne, szlachetnie i umiejętnie uprawiany sport, dzielna praca hufców przysposobienia wojskowego znakomicie wam pomogą. Dlatego urządzamy takie jak dzisiejsze Święto, aby wagę tych metod i zabiegów wychowawczych a zarazem cel ich istotny w oczach waszych i całego społeczeństwa tym dobitniej podkreślić.

Nawiązując do marszu szlakiem Kościuszki, przypomniał kurator Gałecki płomienne idee tego **bojownika o wolność i równouprawnienie wszystkich obywateli, i wezwał młodzież, by nic nie było dla niej droższego ponad wolność narodu i by nikt z niej nie sprzeniewierzył się demokratycznej idei służenia całemu społeczeństwu bez różnicy stanów, warstw czy zawodów, a jedynie w poszanowaniu wartości pracy.**

„Spisujcie się dzielnie" — to słowa skromne pierwszego wychowawcy Okr. Szkolnego Krakowskiego, którymi zakończył swe piękne przemówienie.

Jaki przebieg miało Święto Sportowe?

840 kwiatów, grzybków, drzewek, ślicznie kolorowych, ożyło naraz na boisku i rozpoczęło swe pląsy, zaprojektowane przez mgr. **Trypkową,** instruktorkę WF z Inspektoratu Szkół Powszechnych.

Finały biegów żeńskich i juniorów przyniosły zwycięstwa **J. Legutkównej** oraz **Kłodziejczykowi.**

Opróżnione przez „żywy las" boisko zostało urządzone do rozgrywek koszykówki i siatkówki. W spotkaniach tych odniosły zwycięstwa: **siatkówka żeńska: Liceum Administracyjne,** które **pokonało Gimnazjum Urszulanek 2:1** (11:15, 15:4, 15:13); **siatkówka męska: Gimnazjum IV wygrało z Gimnazjum VIII 6:4** (4:2) i **w koszykówce męskiej również Gimazjum IV pokonało Gimnazjum VIII 2:1** (8:15, 15:8, 15:7).

Sztafetę wygrało Gimn. III.

Znakomicie spisali się zuchowie w swych popisach tanecznych, wyścigach oraz walkach rycerskich, w których wstępne odbywały się mieczami drewnianymi **a walka właściwa rycerza polskiego z krzyżakiem już na prawdziwe metalowe miecze. Krzyżak został po krótkiej walce pokonany a nad jego zwłokami powiewał sztandar polski.**

Mecz piłki ręcznej przyniósł zwycięstwo Gimnazjum V nad Gimn. II 2:1 (0:1). Sztafetę seniorów 4×100 wygrała drużyna Gimn. I w czasie 49,5 sek., żeńską 4×60 Gimn. X 34,2 sek.

Ponad 700 prześlicznie ubranych w stroje krakowskie, mieniących się kolorami tęczy dwukrotnym powtórzeniem swych tańców pod kier. p. Hal. Kowalskiej zakończyło imprezę sobotnią.

*

Dalszy ciąg Święta w niedzielę rozpoczęło na Błoniach **Nabożeństwo,** po którym przemówienia do zebranych w czworoboku tysięcznych rzesz młodzieży oraz sportowców pod znakami swych klubów przemówienia wygłosili **dr Osiecki,** nacz. Wydz. Sam. w imieniu wojewody krakowskiego oraz **ppłk. Gruda** w imieniu dowócy DOW Kraków, po czym odbyła się na Deptaku wspaniała defilada uczestników Święta, odebrana przez przedstawicieli Okr. Urzędu WF i PW i dyr. **ppłk. Reymanem,** jego zast. **mjr. Iwaniakiem** na czele, władz wojskowych, wojewódzkich oraz miejskich.

Na czele defilujących oddziałów kroczył **por. Russer,** prowadząc hufce żeńskie szkół średnich, następnie hufce męskie pod komendą por. Pelca, za nimi drużyny harcerskie, kluby robotnicze z zarządem RSZO **Kotarbą, Kasperkiem i Boberową,** AZS z Walterem i Vereyem, Sokolice i Sokoli, HKS-y, kluby krakowskie z Cracovią i Wisłą na czele. Zamykali defiladę cykliści i **motorzyści.**

I znowu na boisko Stadionu wyszły **krakowianki** i powtórzyły swe wspaniałe tańce z dnia poprzedniego. Następnie **harcerze** zademonstrowali budowę obozu, wykonując niezwykle sprawnie, bo w przeciągu kilku minut budowę 7 namiotów.

Zwycięzcy marszu z Racławic

W międzyczasie wkroczyła okryta kurzem **pierwsza drużyna piechurów z Racławic.** Zebrała rzęsiste oklaski. Po niej wkraczały następne.

W marszu na trasie **Racławice—Kraków** (52 km) zwyciężyła drużyna Gimnazjum III im. Sobieskiego, osiągając na ostatnim odcinku t. j. z Prądnika Czerwonego na Stadion Miejski (5 km) czas 35,51 min. przed drużyną Gimnazjum II im. św. Jacka 37,07 min., 3) Gimnazjum VIII im. Witkowskiego 37,39 min., 4) Liceum Spółdzielcze 38,12 min., 5) Gimnazjum V im. Kochanowskiego 38,20 min., 6) Szkoła Zawodowa Nr. 2 — 38,51 min., 7) Państwowe Gimnazjum z Miechowa 38,58 min., 8) Gimnazjum O. O. Pijarów 39,21 min., 9) Gimnazjum IV im. Sienkiewicza 40,07 min., 10) Państw. Szkoła Przemysłowa 40,22 min., 11) Gimnazjum I im. Nowodworskiego 41,52 min., 12) Gimnazjum Kupieckie 42,31 min.

Marsz ten zorganizowany przez Woj. Urząd WF i PW wykazał wysoką sprawność naszej młodzieży oraz jej dyscyplinę. Oficerowie przydzieleni do maszerujących hufców nie mieli słów uznania dla postawy uczestników marszu. Dali oni — jak wspomniał w swym przemówieniu ppłk. Gruda — serce i otrzymali wzamian serce. Marsz ten wpłynął na bliższe związanie się naszej Armii z młodzieżą szkolną. Wspólne trudy wytwarzają przyjacielską więź, ułatwiającą ich pokonanie. Za sprawną i do minuty przeprowadzoną organizację tego marszu należy się specjalne uznanie przedstawicielom Urzędu Wojewódzkiego WF i PW oraz Kuratorium: **kpt. Walknowskiemu,** wizytatorowi **J. Bugajskiemu,** komendantowi marszu **por. Dużykowi,** komendantom kompanii **Załeskiemu i Sussowi,** kwatermistrzowi **mgr. Prusowi,** oraz intendentom **mgr. Kleinertowi i por. Biernacikowi.**

Słowa uznania należą się również hufcom żeńskim, które na ostatnim odcinku trasy pełniły służbę kontrolną i sanitarną.

*

Biegi sztafetowe męskie i żeńskie przyniosły zwycięstwo w męskich 10×100 **Cracovii,** w żeńskich **HKS** pokonał po raz pierwszy Wisłę i Legię. Sztafeta 4×1500 miała emocjonujący przebieg. Sensacją w niej jest zwycięstwo **Wisły,** w której na ostatniep zmianie **„Tadecki"** wyrównał odległość, doszedł do renomowanego biegacza Cracovii **Jastrzębskiego** i pokonał go na finiszu.

Wyścig kolarski

Gabrych KKC i M uzyskuje znakomity czas

Szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo Województwa Krakowskiego na trasie 100 km Kraków—Jaworzno—Kraków, przyniósł zwycięstwo **Gabrychowi Tadeuszowi** KKC i M w czasie 2,52,08 godz. przed Motyka Wł. KTK 2,54,02 godz., 3) Musiał Wł. KTK 3,04,15 godz., 4) Słonina Ad. KTK 3,12,58 godz., 5) Motyl J. KKC i M 3,16,06 godz., 6) Chyłko T. KTK 3,16,26 godz., 7) Kowalski St. KKC i M 3,18,42 godz., ósmy zawodnik Klimczyk z KTK nie ukończył biegu. Start i meta wyścigu w Bronowicach M. Zawodnicy rozpoczęli wyścig ze startu masowego, lecz na czas, co 2 min. W wyścigu nie wzięli udziału kolarze RKS Legii, którzy zgodnie z poleceniem R. S. K. O. uważali udział swój w defiladzie w ramach Święta WF i PW za ważniejszy. Zwycięstwo Gabrycha, rewelacyjnego kolarza krakowskiego, który, jak donosiliśmy naszym Czytelnikom tak doskonale spisał się w wyścigu w Łodzi, było bezsporne, a jego czas uzyskany w obecnym wyścigu jest znakomity. Również i czas Motyki jest b. dobry.

Popisy gimnastyczne grup **Sokolich z Danielem i Skirlińską na czele wypadły niezwykle pięknie.** Wykonaniem „szpagatu" na poręczy wzbudziła

Pokazy na koniu, zapaśnicze ciężkoatletów Le-
Sokolica **Rakoczy** olbrzymi zachwyt.

gii w walkach francuskich i wolnoamerykańskich zapoznały widzów, z których wielu po raz pierwszy oglądało te walki ze sposobami walk.

Konkurencję sportową zakończyła sztafeta męska 4×200, w której najszybszą okazała się **Cracovia.**

Na zakończenie Święta odbyła się defilada drużyn, biorących udział w marszu, przed ppłk. Reymanem, który następnie przemawiając do uczest-

ników Święta, wyraził podziękowanie w imieniu dyrektora PUWF i PW protektorom uroczystości, organizatorom, związkom i klubom sportowym, wychowawcom i młodzieży za udział w Święcie i wzniósł okrzyk: „Sport polski niech żyje". Następnie dokonał w towarzystwie swego zastępcy mjr. Iwaniaka rozdania nagród zwycięskim zespołom. (at)

Zawody kajakowe

Rozegrane na Wiśle zawody kajakowe odbyły się w trzech konkurencjach. Przyniosły one w w dwóch wyścigach ponownie zwycięstwo najlepszym dziś pod każdym względem kajakowcom **czechowickim.** Dysponują oni doskonałym sprzętem oraz pierwszorzędną techniką i są dla kajakowców krakowskich nie do pokonania.

Wyścig jedynek sztywnych wyścigowych wygrał **Folwarczny** (Czechowice) przed Włodarczykiem HKS, Rudnickim AZS i Niemczewskim AZS.

Wyścig dwójek wyścigowych zakończył się zwycięstwem dwójki **Czechowice,** przed dwoma dwójkami z HKS.

Wyścig w dwójkach składakach turystycznych przyniósł najbardziej wyrównaną walkę, w której zwyciężyła para **AZS** przed parą HKS.

Organizacja doskonała. Wysiłek organizacyjny HKS z arch. Plebańczykiem na czele należy z uznaniem podkreślić. Harcerze przygotowali przystko co było konieczne do przeprowadzenia zawodów, zdobywając się także i na przerzucenie olbrzymiej liny przez Wisłę z zawieszonym na niej płótnem z napisem Meta. Zainteresowanie zawodami b. duże.

Kraków prowadzi w tabeli o puhar Kałuży

Kraków–Warszawa 4:1 (3:0)

Pierwsze międzymiastowe spotkanie piłkarskie **o puchar śp. Kałuży** rozegrane w Krakowie, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy nad reprezentacyjną drużyną Warszawy, która wystąpiła do tych zawodów bez najlepszych graczy z Legii w następującym składzie:

Borucz (Grochów) — Szczepaniak (Polonia), Grządziel (Legia) — Chybowski (Grochów), Brzozowski (Polonia), Maleczewski (Garbacz) — Olszewski (Marymont), Cymermann (Garbacz), Odrowąż (Polonia), Świcarz (Polonia), Ochmański (Polonia).

Kraków wystawił następującą jedynastkę:

Rybicki (Cracovia) — Gędłek (Cr.), Flanek (Wisła) — Jabłoński I (Cr.), Parpan (Cr.), Jabłoński II (Cr.) Giergiel (Wisła), Cholewa (Wisła), Nowak (Garbarnia), Gracz (Wisła), Bobula (Cracovia).

Po ostatnich wynikach reprezentacji Warszawy w zawodach o puchar śp. Kałuży, a nierozegranej 1:1 ze Śląskiem i wygranej 4:3 z Poznaniem oczekiwano czegoś więcej od zespołu warszawskiego. Brak czołowych zawodników Legii usprawiedliwia ich słabą formę, lecz tylko w pewnym stopniu. **Warszawa zawiodła więc na ogół i gdyby nie słaba gra napadu krakowskiego goście mogliby opuścić boisko Cracovii z pokaźnym bagażem bramek.**

Oprócz słabej gry ofensywy krakowskiej na ogólny wynik meczu wpłynęła także **bardzo dobra gra obrony warszawskiej,** a zwłaszcza **Szczepaniaka,** który — mimo wieku — należy dziś jeszcze do rzędu najlepszych obrońców w Polsce, a wczoraj **był najlepszym w jedynastce warszawskiej.** Dzielnie sekundował mu **Grządziel,** mniej pewny w oswobadzających wykopach i ustępujący partnerowi rutyną i taktyką.

Pomoc warszawska kryła na ogół dobrze lecz nie wspierała napadu, w którym najlepszymi byli skrzydłowi, a zwłaszcza **Olszewski.**

Z łączników lepiej podobał się **Cymermann,** bardziej ruchliwy i lepszy technicznie. Odrowąż na środku dał znać o sobie kapitalną bombą z dalekiej odległości, która przeszła ponad poprzeczką i spokojnie egzekwowanym rzutem karnym.

W zwycięskiej drużynie Kąakowa wybiła się na plan pierwszy linia pomocy oraz Flanek w obronie. Bracia **Jabłońscy i Parpan** dźwigali na sobie ciężar gry przez całe 90 minut. Oni właściwie inicjowali poczynania ofensywne własnego zespołu dając sobie przy tym łatwo radę z napadem gości i znajdując dość sposobności na demonstrowanie „majstersztyków" (Jabłoński II). Pomoc krakowska dostarczyła własnemu napadowi tyle świetnie wvłożonych piłek, że jeden „rasowy" napastnik przynajmniej 10 z nich zamieniłby na bramki. Cóż kiedy w napadzie krakowskim wszyscy grali poniżej swej formy; chwilowe przebłyski jej miał na początku **Cholewa** — później jednak wyraźnie obniżył swój lot — a błędem nie do wybaczenia było trzymanie się tyłów w czasie znacznej przewagi drużyny krakowskiej. Najgroźniejszym w linii napadu, **Bobula,** był bardzo mało zatrudniony do przerwy; po przerwie grano nim dużo więcej, a wówczas Szczepaniak pilnował go pieczołowicie pozostawiając „otwarty" środek, który nie mógł sobie poradzić w dziecinnie łatwych sytuacjach.

Z obrońców krakowskich — jak zaznaczono już — **Flanek był lepszym od Gędłka;** na nim „utykały" ataki warszawskie. **Obrońca Wisły znajduje się dziś w znakomitej formie,** o której może najlepiej świadczyć fakt, że **dorównał on w zupełności najlepszemu z drużyny gości, wielokrotnemu reprezentantowi Polski, Szczepaniakowi.**

O bramkarza obu drużyn niewiele można powiedzieć: zanim **Borucz** „zapoznał się" z piłką, siedziała ona już dwukrotnie w sieci. Po przerwie bramkarz warszawski obronił szereg groźnych stanów z najbliższej odległości a raz, rzucając się ofiarnie pod nogi Cholewy, oddalił grożące niebezpieczeństwo. **Rybicki** wyłapywał w „swoistym" stylu szereg dalekich podań przeciwników — w sumie jednak zatrudniony był niewiele.

Z przebiegu gry mamy do zanotowania. **Prowadzenie zdobywa Kraków w 5-tej minucie przez Cholewę,** który po kornerze, bitym przez Giergiela wspaniałą główką posyła piłkę do siatki. **W 3 minuty później po ładnej akcji pomocy krakowskiej Parpan przerzuca szybko na Giergiela, który centruje, a Nowak z najbliższej odległości strzela w róg. Kraków prowadzi** więc po 8-miu minutach gry **2:0.** Mimo wielu doskonałych pozycyj podbramkowych ,z których napastnicy krakowscy zamiast strzelać (Nowak, Gracz) kombinują jeszcze — **na trzecią bramkę trzeba czekać aż do 26 minuty.** Wówczas to **Cholewa** (znów po doskonałym zagraniu pomocy) **przejmuje podanie Jabłońskiego i strzela ostro z najbliższej odległości** a piłka odbita od rąk bramkarza wpada do siatki. **3:0.** Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie — doskonały zresztą sędzia **Dabert** (Poznań) dyktuje w 8-mej minucie **rzut karny** przeciw Warszawie **za potrącenie Cholewy** przez Grządziela na polu karnym. **Karnego bije Gracz i ustala wynik 4:0.** Ciągła przewaga drużyny krakowskiej, której pomoc gra znakomicie nie znajduje cyfrowego wyrazu, a napastnicy denerwują widownię niezaradnością i brakiem zdecydowania. Wynik 4:0 utrzymuje się aż do 40 minuty, kiedyto **Gędłek niezupełnie czysto powstrzymuje przebój Świcarza,** co sędzia karze **rzutem karnym. Egzekwuje go pewnie Odrowąż,** ustalając **wynik 4:1.**

Na podstawie dotychczasowych wyników w zawodach międzymiastowych o puchar śp. Kałuży a to: Śląsk—Kraków 1:1, Śląsk—Warszawa 1:1, Poznań Warszawa 3:4 i Warszawa—Kraków 1:4 tabela rozgrywek przedstawia się następującą:

	Gier	Pkt.		Bramek	
		zdob.	strac.	zdob.	strac.
1. **Kraków**	2	3:1		5:2	
2. **Warszawa**	3	3:1		6:8	
3. **Śląsk**	2	2:2		2:2	
4. **Poznań**	1	0:2		3:4	

Hradec Kralove (Czechosłow.) przegrywa dwucyfr. w Częstochowie

Częstochowa, 16. ĄI. (tel. wł.) Znana drużyna czechosłowacka, **Hradec Kralove,** która w okresie Świąt Wielkanocnych pokonała u siebie Szwajcarską drużynę Nord-Stern (Bazylea) uległa w dniu dzisiejszym **teamowi Z. Z. K. (Katowice)—Kolejowy K. S. (Częstochowa) w rekordowym stosunku 2:10 (1:5).** Usprawiedliwieniem częściowym tak wysokiej klęski drużyny czeskiej jest fakt, że wbiegła ona na boisko po uciążliwej 22-godzinnej podróży. Widać było, że piłkarze czescy są zmęczeni, co powodowało zamieszanie w ich szeregach, czego rezultatem były aż 3 (!) bramki samobójcze! Pozostałe strzelili: **Ruda** i **Deska** po 2 oraz **Bożek, Cekus** i **Ziaja** po jednej.

Team Z. Z. K.—K. K. S. wystąpił w następującym składzie: **Kaczmarek** (ZZK) — **Szeligowski** (KKS), **Paterman** (ZZK) — **Kaczmarek II** (KKS), **Muszała** (ZZK), **Cholewa** (ZZK), — **Cekus** KKS), **Paryszewski** (KKS), **Bożek** (ZZK), **Ruda** (ZZK), **Ziaja** (ZZK).

Hradec Kralove: **Mazarek — Walter, Jiraszek — Soucek, Reyman I, Kocour — Machac, Rudl, Wesely, Kadlecek, Reyman II.**

Sedziował bardzo dobrze **Wideryński.**

W sobotę pokonał **ZZK** (Katowice) w Częstochowie team **Skra—Kolejowy KS 4:2 (2:1).**

Bramki strzelili: **Bożek** (3) i **Ruda** jedną dla ZZK, a Kaczmarek Seifried dla teamu.

W czwartek (13. VI.) pokonał **C. K. S. Partyzanta** z Kielc **4:3,** mimo, że goście prowadzili do przerwy 3:1.

Reprez. Armii Angielskiej – Śląsk 2:3 (1:0)

Katowice, 16 czerwca (tel. wł.). **45 tysięcy widzów opuszczało dziś stadion chorzowski pod wrażeniem wspaniałego zwycięstwa piłkarzy śląskich nad piłkarzami angielskiej armii okupacyjnej.** Zapowiedź przyjazdu Anglików do Polski zelektryzowała tłumy; nic więc dziwnego, że na kilka godzin przed meczem stadion chorzowski napęczniał po brzegi tłumami, które przyszły śledzić walkę najlepszych piłkarzy śląskich z drużyną, która kilka tygodni temu pokonała reprezentację Warszawy 5:0 i 13.1.

Na boisku śląskim w białoczerwonych barwach zjawili się **piłkarze angielscy w następującym składzie: Davson — Mac Dougal, Rickelbay — Willams, Compton, Hotkins — Parsons, Bailey, Davis, Steel, Levis.** Jak widzimy więc zespół złożony z graczy **Arsenalu, Derby County, Charlton Athetic** i innych czołowych klubów angielskich.

Przeciw tym znakomitym piłkarzom wystawił Śląsk najsilniejszy — w obecnej chwili (z uwagi na kontuzje Piontka i Spodzieja) skład w następującym zestawieniu: **Brom — Siwy, Grolik — Szaton, Zakrzewski, Niebylski — Gawliczek, Cieślik, Schmid, Pytel, Barański.**

Grę rozpoczęli **Anglicy od huraganowych ataków,** z których jeden przyniósł im w 2-ej minucie rzut rożny a następny (4 m.) wspaniałą bombę **Comptona** z rzutu wolnego, która minęła cel o centymetry. Prze pierwszych **15 minut Anglicy przeważali zdecydowanie** a trójka defensywna Śląska miała ciężką pracę z **doskonale technicznie postawionymi i szybkimi napastnikami przeciwnika,** z których zwłaszcza **Davis** na środku i **Levis** na skrzydle szerzyli zamęt pod bramką Śląska. **Po kwadransie Śląsk uwalnił się z opresji i przeprowadził szereg groźnych wypadów lewą stroną** (Barański — Pytel) a raz bramka Anglików znalazła się w poważnym niebezpieczeństwie; **ostry i bliski strzał Pytla obronił** jednak wspaniale **Davson.**

W 29 minucie zdobywają Anglicy prowadzenie

Piękna akcja całej piątki napadu kończy się strzałem Bailey'a, który mimo robinzonady Broma, znajduje drogę do siatki. **Bramka** ta jeszcze bardziej **podnieca Anglików,** którzy stosując metodę szybkich przerzutów raz po razu zjawiają się pod bramką Śląska, gdzie Brom błyska pełnią swego talentu. 4 rogi są jednak tylko wyrazem tej przewagi. Po przeciwnej stronie **Cieślik i Pytel** inicjują groźne wypady; po centrze **Barańskiego** bramkarz angielski broni tuż przed przerwą z największym wysiłkiem wspaniają główkę Pytla.

Pierwsze minuty po przerwie wskazują, że **drużyna śląska znajduje się w znakomitej formie;** przeczekawszy początkowy impet Anglików ruszają z kolei Ślązacy do ataku. **Motorem poczynań** w tym okresie jest prawoskrzydłowy **Gawliczek,** który mając obok siebie **świetnie dysponowanego Cieślika** wygrywa szereg pojedynków z defensywą angielską i rwie do przodu. **Anglicy są zdumieni i speszeni.** Tracą dokładność i spoków. **Gra jest szybka i ostra, lecz fair.** Anglicy w groźnvm ataku pod bramką Śląska **omal nie zdobywają w 10 min. drugiej bramki,** gdy **Steel** strzela bombę mijającą bramkę o centymetry. Natychmiastowy kontratak Śląska

przynosi wyrównanie

Pytel przejmuje podanie Barańskiego i podaje Cieślikowi ,który strzela nieuchronnie.

W pięć minut potem

Ślązacy prowadzą 2:1

Strzelcem jest znów Cieślik, który ma swój wielki dzień. Stadion trzesie się od oklasków, a dumping widowni, która skanduje

tempo, tempo

robi swoje. Anglicy wychodzą wprost z siebie, by wyrównać, lecz ich niewątpliwa **wyższość techniczna musi ustąpić ambicji, poświęceniu i zaciętości** drużyny śląskiej, która dwoi się i troi na boisku. Ofiarnie interweniując **doznaje Brom kontuzji** i musi na chwilę opuścić boisko. Anglicy zdobywają dwa kornery — po czym znów rwie Śląsk do przodu. Pada wreszcie

trzecia bramka dla Śląska

Cieślik mija Comptona, wygrywa pojedynek z Rickelbay'em i podaje do Pytla, który spokojnie strzela do siatki. Radość i entuzjazm widowni dochodzą do szczytu. Speszona drużyna angielska zaczyna grać chaotycznie co umożliwia Ślązakom dalsze akcje ofensywne. Po chwilowej konsternacji dochodzą Anglicy do głosu. Zaczynają grać krótko, płasko, dokładnie. Zbierają swoje siły i doprowadzają do zdobycia

drugiej bramki

To jest wszystko na co ich stać wobec wspaniałej gry Śląska. Zdobywa on jeszcze 4-tą bramkę w ostatniej minucie meczu, nieuznaną przez sędziego **Gruszkę** na skutek spalonego. Po gwizdku końcowym na boisko wbiega **tłum ludzi i wynosi na rękach bohaterów spotkania: Cieślika, Pytla, Barańskiego, Niebylskiego,** których niebieskie koszulki znaczą **drogę triumfalnego pochodu** do szatni.

Międzynar. zawody lekkoatlet. w Katowicach

Katowice, 16. VI. (tel. wł.) W ramach Święta Sportu Śląskiego rozegrano w Katowicach zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników węgierskich, a to: **Garay'a** (mistrza Węgier na średnich dystansach), **Pelczösi** (sprintera), **Verszegi** (miotacza) i dr. **Csaplara** (długodystansowca).

Pozostawiając szczegółowe sprawozdanie tych zawodów do następnego numeru, podajemy dziś same wyniki:

100 m — Danowski 11,4 sek., 2) Lipowski 11,6 sek.

200 m — Danowski 23,5 sek (Węgier Pelczösi na przedostatnim miejscu).

400 m — Komasa 54 sek., 2) Danielak 54,9.

800 m — Garay 2,02,4, 2) Murowski.

1.500 m — Garay 4,10,2, 2) Staniszewski.

5.000 m — dr Csaplan 15,30,8, 2) Kurpessa 15,38,2.

Skok wdal — Kurmicki 6,35 m, 2) Chmiel 6,14 m.

Skok wzwyż — Zwoliński 172 cm.

Rzut dyskiem: Kurmicki 38,08 m.

Rzut oszczepem: Versegi 60,59 m, 2) Gierutto 54,70 m.

Pchnięcie kulą: Gierutto 11,65 m, 2) Priver.

W biegu pań na dystansie 100 m zwyciężyła **Hajducka** (13,2) przed **Legutkówną** (13,8) i **Słomczewską.**

Budapeszt gromi Warszawę w tenisie 12:0

Na korcie centralnym „Legii" w Warszawie rozegrano międzymiastowy mecz tenisowy Budapeszt—Warszawa. Węgrzy już od 2-ch prawie tygodni przebywają w Polsce i rozegrali dotychczas 3 zwycięskie spotkania: ze Śląskiem 7:1, z Krakowem 9:2 i Katowicami 10:2.

W pierwszym dniu **Körmeczy** pokonała **Rudowską** 6:1 6:2. Rudowska grała na ogół dobrze, ale ustępowala w regularności swojej przeciwniczce.

Szigeti wygrał z **Kończakiem** 9:7, 6:3. Ślązak cazy czas grał z głębi kortu, nie dochodząc ani razu do siatki. Ładny tenis pokazali **Asboth** i **Bełdowski.** Węgier wygrał spotkanie 6:3 6:2 ale miejscami walka była naprawdę piękna i z wielu pojedynków Bełdowski wychodził zwycięsko. Warszawianin grał wyjątkowo dobrze, stylowo, demonstrując doskonałe uderzenia tak z forhandu jak i backhandu. Asboth pokazał pełną swobodę i różnorodność uderzeń oraz wspaniałe dochodzenie do piłki.

W niepunktowanej grze podwójnej para **Asboth—Frigyssy** wygrała z parą **Kończak—Challier 6:0 6:2.**

W drugim dniu zawodów tenisowych Budapeszt—Warszawa rozegrano spotkania, które przyniosły następujące wyniki: **Peterdi — Z. Jędrzejowska** 5:7, 6:2, 6:0. W pierwszym secie **Węgierka prowadziła 3:0. Jędrzejowska** wyrównała i **prowadziła 6:5 mając kilka meczboli i w rezultacie wygrywa seta.**

W drugim spotkaniu **Asboth** pokonał **Kończaka** w stosunku **6:1, 7:5.** Ślązak grał wyjątkowo dobrze i zmusił Asbotha do wielkiego wysiłku. **W drugim secie Kończak przy stanie 5:5 miał przewagę i Asboth odbił piłkę na aut, co zresztą ogłosił sędzia liniowy; sędzia główny (Węgier) uznał tę piłkę za dobrą i przyznał gema Asbothowi mimo protestów sędziego liniowego. W rezultacie Kończak przegrał mecz,** choć mógł drugiego seta wygrać. **Ślązak uzyskał więc najlepszy wynik z Asbothem ze wszystkich Polaków.** W grze mieszanej **Peterdi—Szigeti** pokonali parę **Z. Jędrzejowska—Bełdowski** 6:3, 6:0. Para warszawska grała słabo i Węgrzy wygrali bez specjalnego wysiłku. W drugiej grze mieszanej Jędrzejowska i Hebda przegrali z karą Körmeczy—Asboth w stosunku 3:6 3:6. W grze tej zawiódł Hebda, psujący bardzo wiele piłek.

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Peterdi—Rudowska 6:1, 6:1.

Szigeti—Bełdowski 6:3, 6:3.

Körmeczy—Zofia Jędrzejowska 6:2, 6:2.

Asboth, Szigeti — Hebda, Bełdowski 6:3, 6:1.

Kormeczy, Peterdi Jadwiga Jędrzejowska, Rudowska 6:2, 8:6.

W ten sposób, mimo udziału mistrzów Polski J. Jędrzejowskiej i Hebdy tenisiści węgierscy pokonali Warszawę 12:0, osiągając najwyższe zwycięstwo, które w „ostatecznej punktacji" daje im 38 zdobytych punktów przy 5 straconych!

W związku z tym należałoby zapytać P. Z. L. T. czy tego rodzaju mecz czterech miast (Gliwice, Kraków, Katowice, Warszawa) z Budapesztem, w którym jako przeciwnicy Węgrów zjawiają się ci sami zawodnicy i zawodniczki, występujący coraz to w innych barwach uważa za czynnik podnoszący nas w oczach naszych przeciwników? A może miało to być wzmocnieniem składów, aby nie dopuścić do kompromitującej porażki w rodzaju 12:0? Jeśli tak, to niebardzo się to udało!

Piłkarze węgierscy w Poznaniu!

Reprezentacja Kolejarzy Węgierskich „Warta" 4:0 (2:0)

reprezentacja Kolejarzy Węgierskich KKS 2:2 (1:2)

Dwudniowy występ piłkarzy węgierskich w Poznaniu zakończył się wysokim zwycięstwem nad **Wartą** i niezbyt zasłużonym remisem z **KKS-em. Reprezentacja kolejowców węgierskich,** która przed niedawnym czasem pokonała silny zespół **Vackera i Vienny 5:4,** a ostatnio zremisowała z reprezentacją piłkarską **Moraw 3:3** przyjechała już do Poznania w przeddzień Zielonych Świąt, jednak z uwagi na pobyt doskonałej drużyny czeskiej, **SK Židenice,** mecze jej przeciwko Warcie i KKS-owi odłożone zostały do środy i czwartku.

Na tle doskonałej, graniczącej niemal z żonglerstwem **gry piłkarzy czeskich, Węgrzy wypadli blado. Jeszcze słabiej wypadła Warta,** której reprezentacyjni gracze, **Gendera, Kazimierczak i Smólski przechodzą wyraźny spadek formy,** a bramkarz **Jankowiak,** zarówno na meczu przeciw Židenicom, jak i przeciw Węgrom **nie był w formie.**

Z drużyny węgierskiej najlepiej podobali się doskonały strzelec **Kiss** w napadzie, skrzydłowy **Nagy,** środkowy napastnik **Kollath,** obrońca **Tölgesi,** oraz bramkarz **Horwath.**

W meczu z Wartą **prowadzenie** zdobyli Węgrzy już w trzeciej minucie **ze strzału Kissa;** w dwudziestej minucie pięknym wolejem zdobył **Nagy** drugą bramkę. Po przerwie ten sam gracz zdobył trzecią bramkę, a wynik ustalił w kilka minut później **Kollath.** Warta mimo przewagi w tej części gry nie zdobyła nawet honorowego punktu, a to przede wszystkim na skutek słabej gdy Gendery i Kazimierczaka.

W drugim dniu KKS uratował honor piłkarzy poznańskich remisując z Węgrami; na podstawie przebiegu gry należało się mu zresztą zwycięstwo, gdyż był drużyną o wiele więcej bojową, walczącą przytym niesłychanie ambitnie i nad podziw ofiarnie. Na śliskim, rozmokłym wskutek ulewy deszczu, boisku, które po przerwie przypominało raczej staw, niż teren do gry w piłkę nożną, gracze poznańscy poruszali się dużo zwinniej, anieżeli przeciwnicy i mieli przewagę — Węgrzy jednak z niespodziewanego wypadu zdobyli wyrównującą bramkę i stosując skuteczną grę defenzywną, nie pozwolili na uzyskanie zwycięstwa przez KKS.

Drużynie Kolejarzy Paznąńskich **zbierał najwięcej oklasków,** za brawurową obronę bramkarz **Skromny;** obaj obrońcy, a zwłaszcza **Baltes** grali bardzo ofiarnie i imponowali spokojem w sytuacjach podbramkowych. Z pomocy wyróżnił się szybki **Wesołowski,** doskonały w defenzywie, jednak niedokładnie podający do własnego napadu, w którym **Anioła, Atlasiński i Białas** grali pierwsze skrzypce. **Prowadzenie zdobył KKS** już w czwartej minucie ze strzału Białasa, po błędzie obrońcy węgierskiego. Goście w kilka minut po tym odpowiedzieli bramką Nagy'ego uzyskaną z dalekiego strzału. Tuż przed przerwą po pięknej kombinacji **Aniały** z **Białasem,** Białas pięknym wolejem zdobył drugi punkt dla miejscowych.

Po przerwie dłuższy czas przeważała drużyny poznańska i w tym okresie bramkarz węgierski dokazywał istnych cudów. Niespodziewany wypad ataku węgierskiego zakończył się strzałem Kissa, który znalazł drogę do siatki. KKS zerwał się do gwałtownych kontrataków — **Węgrzy jednak stosowali rozumną taktykę defenzywną,** a w końcowych minutach ograniczyli się do gry na czas. Ostatnie minuty meczu przyniosły jeszcze wiele chlubnych sytuacji pod bramką węgierską — wynik 2:2 nie uległ jednak zmianie.

Pomorze—Bydgoszcz 4:0

Spotkanie piłkarskie między reprezentacją Pomorza i Bydgoszczy w celu ustalenia definitywnego składu drużyny na mecz piłkarski Pomorze—Kraków, który odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 20 bm. zwycięstwo odniosła reprezentacja Pomorza w stosunku 4:0 (3:0.

W skład reprezentacji Pomorza na mecz z Krakowem wchodzą: **Burchard, Garbara, Kulbaczak, Wiśniewski, Osmanowski, Urbański, Grenda, Wesołowski, Kosubudzki, Kamiński i Łabędzki.**

Warszawa: Mistrzostwo szosowe woj. warszawskiego wygrał **Rzeźnicki** (P. K. S.) w doskonałym czasie 2 godz. 48 min. 15 sek.

Przypomina się, że w dniu 23 czerwca odbędzie się w Nowym Targu w lokalu Urzędu Skarbowego konferencja porozumiewawcza klubów Podokręgu Podhalańskiego.

Puchar Dawisa

W ostatnim dniu meczu Dawis Coup'owego rozgrywanego w Paryżu Bernard (Francja) przegrał z Miticzem 3:6, 6:4, 6:3, 0:6, 6:3, a Petra (Francja) uległ Puncecowi (Jugosławia) 3:6, 6:3, 4:6, 9:6, 0:6.

Francja, która po pierwszym dniu prowadziła 2:0, dzięki zwycięstwu Petry nad Miticzem i Bernarda nad Puncecem, (ten ostatni wynik zwłaszcza był sensacją) **przegrała doubel** (również sensacja) **i obie gry pojedyńcze** w trzecim dniu spotkania i w ten sposób **umożliwiła Jugosławii** do zakwalifikowania się do dalszej rundy pucharu Dawisa, mianowicie ze zwycięzcą meczu Szwecja — Belgia.

Na marginesie zwycięstwa Jugosławii (Egipt, Czechosłowacja i Francja) trzeba wspomnieć, o wielkim „larum", jakie podnosi prasa czechosłowacka i angielska na temat zawodowstwa tenisistów jugosłowiańskich; okazuje się, że już po pierwszej rundzie wniósł Egipt do Komitetu Dawis coupowego w Londynie protest, zarzucając Miticzowi i Puncecowi zawodowstwo. „Jak wybrnąć będzie teraz z sytuacji" oto pytanie, jeśli Egipt przedstawi wystarczającą ilość dowodów na poparcie swego „oskarżenia"?

Szwecja prowadzi 3:0 z Belgią w pucharze Davisa

Sztokholm (obsł. wł.). W półfinale rozgrywek tenisowych w strefie europejskiej o puchar Davisa, Szwecja prowadzi z Belgią 3:0, ma więc mecz wygrany i w finale spotka się z Jugosławią, która pokonała Francję 3:2.

KKS (Poznań), AZS (Warszawa) ŁKS (Łódź) i Garbarnia (Kraków) finalistami mistrzostw piłki ręcznej

Powyższe drużyny wezmą udzia w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku, które odbędą się **w Bydgoszczy w dniach 27—29 czerwca.** O spotkaniach, które wyłoniły w Krakowie Garbarnię jako jednego z finalistów donosiliśmy już obszernie..

ŁKS spotkał się w Łodzi z drużynami **TUR** (Łódź) i **Iskrą** (Warszawa), zwyciężając pierwszą 5:4 a Iskrę 12:0. TUR pokonał Iskrę 13:4.

W Poznaniu walczyły cztery zespoły: **KKS, AZS, Warta i Brda** (Bydgoszcz). Z grupy tej weszły do finału pierwsze dwie, które uzyskały następujące rezultaty: KKS—AZS 10:3, KKS—Brda 18:4, KKS—Warta 10:7, AZS—Brda 12:4, AZS—Warta 14:8, Warta—Brda 16:3.

Z rezultatów powyższych wynika, że do finału dostały się najlepsze zespoły szczypiórniaka w Polsce. Należało by się może znaleźć w finale i drużynie TUR z Łodzi, która okazała się równorzędna ŁKS-owi, niestety ograniczenie finału do czterech drużyn możliwość tę wyklucza.

Termin rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:

27. VI. godz. 18: Garbarnia—KKS — sędz. Szeremeta (Warszawa),
godz. 19: AZS—ŁKS — sędz. Mochnacki (Kraków),

28. VI. godz. 18: AZS—KKS — sędz. Eberhardt (Kraków),
godz. 19: Garbarnia—ŁKS — sędz. Szeremeta (Warszawa),

29. VI. godz. 17: AZS—Garbarnia — sędz. Eberhardt (Kraków),
godz. 18: ŁKS—KKS — sędz. Mochnacki (Kraków).

Nowe władze Polskiego Związku Hokeja na Lodzie

W niedzielę 16 bm. odbyło się w Krakowie **Walne Zebranie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.** Na zebranie to, któremu przewodniczył prezes PZHL **dyr. Boczar,** przybyli przedstawiciele: Związku Związków — p. **Nowak,** Okręgów Hokejowych Łódzkiego p. **Lange,** Śląskiego dr **Gawlas** i Krakowskiego dr **Pischinger** i inż. **Pawłowski.** Nieobecny był Okręg Poznański.

Po przedstawieniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej udzielono na wniosek p. Lange jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorium. Następnie po dyskusji co do ewentualnego przeniesienia dotychczasowej siedziby Związku postanowiono, iż w obecnych warunkach Kraków jest najodpowiedniejszym i władze urzędować będą nadal w tym mieście. Biorąc ten wzgląd pod uwagę oraz trudności komunikacyjne, powzięto myśl wyboru nowego zarządu w większości z przedstawicieli Krakowa, celem umożliwienia stałego bezpośredniego kontaktowania się. Przedstawiona przez Krakowski Okręg lista przeszła jednogłośnie i przedstawia się następująco:

Prezes: **dyr. Mieczysław Boczar,** I wiceprezes: **red. Antoni Targosz,** II wiceprezes: Osw. **Chlamtatsch,** III wiceprezes: **Wacław Kuchar,** sekretarz: **Józef Wolf,** skarbnik: **Stanisław Voigt** wszyscy Kraków), kapitan sportowy: **inż. Edward Pawłowski,** komisja rewizyjna: **dyr. Kozłowski i dr Gawlas** (obaj Śląsk) i **dyr. Pikulski** (Kraków).

Punktami najważniejszymi zebrania były następnie: sprawa budowy sztucznych lodowisk oraz planów szkolenia instruktorów oraz młodzieży. Obie sprawy palące, gdyż od ich realizacji zależny jest rozwój sportu hokejowego. Odnośni ebudowy lodowisk sprawa ta natrafia na duże trudności, istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, iż w najbliższym sezonie zimowym będziemy w Polsce dysponowali dwoma jeśli nie więcej sztucznymi lodowiskami, a to w Warszawie, gdzie zamierza już w najbliższym czasie rozpocząć budowę „Społem", oraz w Łodzi, gdzie Zarząd Miejski poczynił konkretne przyrzeczenia i preliminował na ten cel odpowiednie kwoty. Natomiast najpewniej lodowisko sztuczne powstanie w Krynicy, gdzie wyzyskaną będzie do tego celu chłodnicza siła Zubera.

Urządzenie najbliższych mistrzostw hokejowych Polski postanowiono przyznać ruchliwemu Okręgowi Łódzkiemu (odbyć się mają w terminie od 15—29 stycznia 1947 r.), a w razie niepomyślnych warunków odbędą się w Zakopanem lub Krynicy. Celem zainteresowania młodzieży hokejem uchwalono urządzenie rozgrywek o puchar m.odych, przy czym członkowie drużyn biorących udział w tych rozgrywkach nie mogą przekraczać 20 roku życia. We wnioskach postanowiono nadać b. prezesowi PZHL dr Osiecimskiemu-Czapskiemu godność członka honorowego Związku, za jego wybitne zasługi dla sportu hokejowego, oraz na wniosek przedstawiciela Okr. Łódzkiego. Walne Zebranie wyraziło specjalne uznanie dla ustępującego zarządu za jego wysiłki nad odbudową sportu hokejowego w pierwszym roku po wojnie.

Wiadomości z zagranicy

Lekkoatleci i kajakowcy na starcie

(Korespondencja z Pragi)

Praga, 12 czerwca. W ślad za ostatnią korespondencją, omawiającą „piłkarstwo", podam teraz pokrótce szczegóły z innych gałęzi sportu, tym bardziej, że mieliśmy tu ostatnio **międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem lekkoatletów szwajcarskich.** W czasie tych zawodów padły **nowe rekordy czeskie w biegu na 5.000 m w konkurencji męskiej, oraz w rzucie kulą w konkurencjach kobiecych.**

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Mężczyźni: bieg na 100 m **David** (V. S. Berno) 10,09, 2) Laznicka (Sparta 11,00, bieg 200 m **David** 22,00, 2) Paracek (Slavia) 22,4, Gyger (Szwajcaria) 23 sek. Bieg 400 m **Ogoun** (Slavia) 50, 8, 2) Sklenar (Slavia) 50,9. Bieg 800 m **Sale** (V. S. Berno) 1,55,7, 2) Cevona (Slavia) 1.56,1. Bieg 1.500 m 1) Covona 4,05, 2) Maurer (Szwajcaria) 4,07,06. Bieg na 5.000 m 1) **Zatopek** (Sparta) **14,66,6 nowy rekord czeski,** 2) Herzik (Sparta) 15,56. Skik w dal 1) **Rihosek** (Slavia) 6,98, 2) Mrazek (Prostejov) 6,97, 3) Studer (Szwajcaria) 6,93. Skok w zwyż 1) **Maly** (Sparta) 180 cm, 2) Horak (V. S. Brno) 180 cm. Trójskok 1) **Kuby** (Sparta) 13,78. Dysk 1) **Knotek** (Slavia) 42,85, 2) Vomacka (Sparta) 41,66. Oszczep 1) **Neumann** (Szwajcaria) 66,48, 2) Kizewetter (Slavia) 61,50. Kula 1) **Kalina** (Sparta) 14,66, 2) Neumann 13,30. Bieg na 110, przez płotki 1) **Tosnar** (V. S. Brno) 15,5, 2) Mrazek 15,6. Skok o tyczce 1) **Krejcar** (Łomnica) 385 cm, 2) Bem (Slęvia) 385 cm.

Konkurencje żeńskie. Bieg na 100 m 1) **Pisova** 13 sek., 2) Sarnova (Slavia) 13,6. Skok w zwyż 1) **Modrakova** (Slavia) 150 cm, 2) Vorlova (V. S. Brno) 140 cm. Pchnięcie kulą 1) **Komarkova** (Budziejowice) 11,30 m, 2) Machackova (Trzebice) 11,15 **(oba wyniki lepsze od rekordu czeskiego),** Sztafeta 4×100: **V. S. K. Praga 52,6 sek.** (nowy rekord czeski).

Drugie **międzynarodowe zawody odbyły się już na wodzie.** Przeciwnikami naszych **kajakowców byli Szwedzi,** którzy w **Bodebradach** w czasie Zielonych Świąt odnieli szereg zwycięstw. I tak: w dwójkach zwyciężyła para szwedzka **Fredrikson—Berglund** uzyskując czas 4,03 min. rzed dwójką Slavii **Klima—Lomecky.** Jedynki wygrał **Szwed Fredrikson** (czas 4,22,6) przed rodakiem swoim **Berglundem** (4,27,8 i Klimą 4,36,8. Bieg na dystansie 10 km wygrał **Fredrikson** (51,35) przed Berglundem i Kroutilem (K. V. S.).

W konkurencjach żeńskich startowały same zawodniczki czeskie; w jedynkach wygrała **Mareckova** ze Slavii — w dwójkach zaś **Mareckova i Rybarova.**

Juniorzy Slavii bawili w międzyczasie w Zurychu, rozgrywając tam turniej pucharowy w konkurencji międzynrodowej. Po nierozegranej **w genewskim Servette 1:1 pokonała Slavia w drugim spotkaniu Young Fellows 1:0, Grasshoppers 1:0 i spotkała się w finale z wiedeńskim Wackerem, uzyskując rezultat remisowy 1:1.** Zarówno **Wacker** jak i **Slavia** miały w ten sposób równą ilość punktów; zarządzono tedy losowanie, a los okazał się szczęśliwszym dla Wackeru, który dostał puchar

A. O. Sumara.

Sport w Jugosławii

W ostatnim numerze naszego pisma zamieściliśmy krótką wzmiankę o podziale rozgrywek piłkarskich w Jugosławii. Dziś zajmiemy się szczegółowym omówieniem sytuacji w piłkarstwie naszych południowych braci słowian, ponadto zajmiemy się ostatnimi wiadomościami z ringów i bieżni.

Przechodząc do analizy piłkarstwa jugosłowiańskiego wystarczy, jeżeli ograniczymy się do stwierdzenia, że nic nie straciło ze swej przedwojennej sławy, przeciwnie nabiera coraz większego rozmachu i ostatnimi sukcesami poza granicami państwa zadokumentowało swą supremację we wschodniej Europie. Jeżeli chodzi o lokalne sensacje, to największym zainteresowaniem cieszą się dwie grupy: t. zw. liga chorwacka oraz serbska. Pozostałe cztery grupy to tylko konieczne uzupełnienie końcowych mistrzostw, w których od niepamiętnych już czasów „głos zabierają" tylko te dwie wyżej wymienione grupy z takimi zespołami, jak: „Dynamo", „Partyzant", „Hajduk", „Kolejowy Klub" (Nisz) i inne. Po ostatnich rozgrywkach w lidze serbskiej pozycję leadera zajął „Kolejarze". Klub ten rekrutujący pracowników kolejowych (patrz w ZSRR „Lokomotiw" lub w Polsce KKS) z Niszu jest najpoważniejszym kandydatem na tegorocznego mistrza Jugosławii. W lidze chorwackiej, gdzie skoncentrowały się najsilniejsze zespoły kraju, niespodziewanie na pierwsze miejsce wysunął się „Tekstilak" (Warażdin) przed Hajdukiem i „Lokomotiwą". Oto jak przedstawiają się tabele obu tych lig po ostatnich rozgrywkach:

LIGA SERBSKA

1) Kolejowy (Nisz)	2	4	3:1
2) Borac	2	3	3:2
3) Radniczki (Kragujewac)	1	1	1:1
4) Metalowcy (Belgrad)	2	1	2:3
5) Jedność	2	1	1:2
6) Czerwona Gwiazda	1	1	1:2

LIGA CHORWACKA

1) Tekstilak	3	5	6:2
2) Hajduk (Split)	3	4	11:5
3) Lokomotiwa (Zagrzeb)	3	3	5:5
4 Proletariat	3	3	3:9
5) Dynamo (Zagrzeb)	2	2	4:4
6) „Split"	3	2	3:5
7) Metalowy (Zagrzeb)	2	1	2:4
8) Jedność (Suszak)	1	0	1:2

Bokserzy jugosłowiańscy nie znają przerw. Przez lato, a więc **normalnie przez t. zw.** „martwy sezon" pięściarze Jugosławii pracują usilnie nad utrzymaniem pełnej formy, przygotowując się do czekających ich z początkiem jesieni najcięższych prób. Wszystkie ich wysiłki i starania naczelnych władz bokserskich centralizują się przede wszystkim w wielkim trójmeczu Belgrad — Praga — Warszawa. W ostatnio przeprowadzonym spotkaniu pomiędzy **Belgradem** a reprezentacją **Temiszwara (Rumunia)** wzięło udział cały szereg czołowych pięściarzy kraju, co pozwoliło zorientować się w układzie sił. Mecz ten zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Belgradu 11:3, a punkty w poszczególnych wagach zdobyli: Stojkowicz, w koguciej Papłowicz wygrywając z Fodorem, Golier nie rozstrzygnął walki z Dudowem (T), Żdrawkowicz pokonał Petra, Cepina w półśredniej znokautował Izbasza, Nikolicz wygrał również przez k. o. z Shamfelem. Dwie ostatnie kategorie należały do Rumunów, dla których Menzel zdobył dwa punkty, bijąc Bogdanowicza.

Po Kongresie Turystycznym

IV Kongres Turystyczny, który miał miejsce w Krakowie w ostatnich dniach maja to dowód, jak wielkim zmianom uległa Polska po wojnie. Turystyka, która w okresie swych narodzin zaliczana była do „studenckich wybryków", rozważana jest w skali państwowej, **jako zagadnienie poważne i jeden z czynników, którymi nowe państwo pragnie przyjść z pomocą ludziom pracy.**

Na Kongres **przybyli reprezentanci władz państwowych z Ministrem Rabanowskim na czele, przedstawiciele świata turystyki, przedstawiciele Związków Zawodowych, Funduszu Wczasów Pracowniczych i Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.**

Troską Kongresu było **przebudowanie turystyki od podstaw.** Hasłem Kongresu stała się zasada: **Turystyka dla wszystkich! Turystyka nietylko dla bogatych,** mogących pozwolić sobie na wyjazd, ale i **dla tych ludzi, którzy rok cały schyleni nad swym warsztatem pracy nie widzą piękna przyrody naszego kraju, zabytków jego historii i sztuki,** dla tych, którzy tracą siły i zdrowie przy szarej, codziennej pracy. Jak wyjaśnił rekt. dr **Goetel** inteligencja pracująca nie miała również przed wojną możności spędzenia wywczasów, przeważnie z braku środków materialnych. By hasło upowszechnienia turystyki mogło być zrealizowane, musi uzyskać pomoc ze strony państwa. Dlatego jednym z pierwszych postulatów, wysuniętych przez Kongres, jest sprawa Ustawy Turystycznej, któraby uregulowała opiekę państwa i samorządu nad turystyką, oraz powołanie do życia Państwowej Rady Turystycznej. W Radzie Turystycznej, według projektu Kongresu, winni zasiąść przedstawiciele Rządu, ideowych stowarzyszeń turystycznych oraz organizacji społecznych, robotniczych, chłopskich i młodzieży. Taki skład Rady zapobiegnie zbiurokratyzowaniu turystyki oraz zapewni głos decydujący wszystkim zainteresowanym w jej sprawach.

W referacie wstępnym przedstawił rekt. dr **Goetel różnicę, pomiędzy turystyką przeznaczoną dla robotnika i inteligenta pracującego, a turystyką dla chłopa.** Inteligenci pracujący i robotnicy przebywają rok cały w środowiskach przemysłowych, będących przeważnie zaprzeczeniem piękna przyrody i zabytków. Spędzenie wywczasów na łonie przyrody daje im odpoczynek fizyczny i odprężenie psychiczne. Natomiast chłopom, przebywającym w stałym kontakcie z przyrodą należy raczej ukazać miasta, ośrodki przemysłowe, morze polskie, zabytki historii i sztuki, zapoznać ich z zagadnieniami państwowymi, by przekonali się, że świat nie kończy się na ich wiosce rodzinnej, lecz poza nią jest wielki kraj ojczysty, który trzeba poznać i pokochać.

Rekt. dr Goetel podkreślił znaczenie, jakie ma dla nas nawiązanie kontaktu turystycznego z państwami słowiańskimi, jak np. z Bułgarią i Jugosławią, które już przed wojną były z nami wiązane przyjaźnią, czy też ze Związkiem Radzieckim, nowym, potężnym partnerem i — trzeba przyznać — najbardziej interesującym. **Zwiedzanie ZSRR otworzy nam okno na daleki Wschód, dotąd zupełnie nieznany.**

Drugiem ważnem zagadnieniem, omawianem przez Kongres, była sprawa Ziem Odzyskanych. Jak stwierdził **poseł Obrączka, na Ziemie Odzyskane wyjeżdża ciągle jeszcze zbyt mało Polaków.** Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że ludzie nie znają tych ziem, nie wiedzą jak one są piękne, bogate i jak rozległe możliwości życia stwarzają przybyszom. **Mądrze obmyślona turystyka zapozna szerokie rzesze z tymi terenami i pozyska nowych, tak potrzebnych osadników.** Uczestnicy Kongresu, którzy przybyli z Dolnego Śląska i Pomorza dali wyraz swym troskom z powodu stanu obiektów turystycznych na tych terenach. **Schroniska turystyczne są pozajmowane przez różne przedsiębiorstwa, oficjalnie na wczasy dla ich pracowników faktycznie jednak po wywiezieniu cenniejszych rzeczy stoją pustką.** Podobnie dzieje się ze schroniskami leżącymi w pasie granicznym: zdemolowane i obszabrowane przynoszą wstyd gospodarce polskiej na tych ziemiach. Również drogi, przeważnie doskonałe autostrady, ulegają zniszczeniu z powodu braku konserwacji. **Stanowi temu należy zapobiec przez skontrolowanie domów wypoczynkowych i przydzielanie ich tylko przez Fundusz Wczasów, przez przyznanie stojących pustką schronisk zasłużonym towarzystwom turystycznym jak Polski Związek Narciarski, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, czy Polski Związek Turystyczny,** które je zabezpieczą i uczynią z nich właściwy użytek, oraz przez przyznanie odpowiednich kredytów z Ministerstwa Odbudowy na te cele. **A schronisk i domów wycieczkowych potrzeba będzie bardzo wiele wobec coraz lepszego stanu naszej komunikacji oraz decyzji Kongresu skierowania całego ruchu turystycznego w najbliższym okresie czasu właśnie na Ziemie Odzyskane.**

Podobnie wygląda sprawa schronisk w innych częściach Polski, gdzie schroniska uległy zniszczeniu, lub są używane na inne cele, jak np. **dom wycieczkowy w Krakowie,** wybudowany w roku 1931 staraniem Zarządu Miasta przeważnie ze składek młodzieży szkolnej, a obecnie **zajęty przez Urząd Paliw Płynnych. Czy naprawdę dla Urzędu tego nie znajdzie się inne pomieszczenie, by przybywająca do Krakowa na wycieczki młodzież mogła przenocować wygodnie w swym własnym domu, zamiast tułać się po plantach i spać na podłogach sal szkolnych czy baraków?**

Wymienić należy jeszcze postulat Kongresu **o przyśpieszenie przemianowania miejscowości na Ziemiach Odzyskanych.** Życie nie może czekać, aż zakończą się dyskusje naukowców. **Należy wydać mapy, przewodniki, rozkłady jazdy, oznaczyć drogi i szlaki turystyczne, a wobec ciągłej niepewności w tej dziedzinie wszystkie te prace pozostają w zawieszeniu.**

Po omówieniu najważniejszych tych zagadnień Kongres przeszedł do opracowania poszczególnych spraw związanych z turystyką. — Wśród wielu referatów o treści ideowej, naukoweej, fachowej czy informacyjnej wspólny charakter miały przemówienia **posła Obrączki,** przedstawiciela Zw. R. S. S. i red. **Stattera,** kuratora Polskiego Związku Turystycznego, a zarazem delegata Związków Zawodowych.

Poseł Obrączka stwierdził, że klasa robotnicza nie jest dziś klasą walczącą. Zwyciężyła i buduje obecnie nową Polskę. W tej nowej Polsce, jak zresztą w każdym społeczeństwie najważniejszym, bo twórczym w przyszłości elementem jest młodzież. Młodzież tę należy wychować w duchu demokratycznym. Za najlepszy środek wychowawczy uważa pos. Obrączka turystykę masową. W czasie długich wycieczek i wędrówek **uczy turystyka geografii i przyrody ojczystego kraju, hartuje duch i ciało, wyrabia solidarność i umiejętność gromadnego współżycia** Poseł Obrączka uważa jednak że nienależy zamknąć turystyki w granicach jednego państwa. Pragnie on, by młodzież nasza wyjeżdżała zagranicę i by młodzież z innych krajów przybywała do Polski, by naocznie mogła przekonać się, jak wygląda nasze obecne życie, wyprostować wiele błędnych wyobrażeń o Polsce, rozsiewanych przez **wrogą propagandę.**

Turystyka jest wspaniałym czynnikiem rozwoju fizycznego, zwłaszcza dla tych, którzy niu alkoholizmu, przyczynia się do ogólnego stanu zdrowotności, zmniejsza śmiertelność, która po okresie nędzy i przeżyć wojenych wzrosła zastrzaszająco. Z tych wszystkich względów żąda pos. Obrączka wielu udogodnień dla robotniczego ruchu turystycznego. Żąda on, by młodzież robotnicza otrzymała schroniska i domy wycieczkowe, by mogła korzystać z noclegów w scroniskach należących do innych stowarzyszeń, bez utrudniających formalności, jedynie za okazaniem legitymacji Związku, do którego należy. Żąda on dostarczenia dla młodzieży robotniczej odpowiedniego sprzętu turystycznego, czy choćby obuwia, bez którego żadna wycieczka jest nie do pomyślenia. Domaga się centralnego zaopatrywania w żywność po cenach sztywnych robotniczych stowarzyszeń turystycznych. Żąda **ulg i udogodnień w zakresie komunikacji,** a to zniżek kolejowych za okazaniem legitymacji oraz uruchomienia specjalnych pociągów podmiejskich, które umożliwią robotnikom, pracującym cały dzień w niezdrowych ośrodkach przemysłowych, spędzenie niedzieli na łonie przyrody. Nie będzie można należycie zorganizować wczasów robotniczych, dopóki w każdym przedsiębiorstwie nie będzie planowego rozdziału turnusów urlopowych.

Podobną treść miała przemowa red. Stattera. Widzi on w m ł o d z i e ż y c z y n n i k p o d s t a w o w y s p o ł e c z e ń s t w a i kładzie wielki nacisk na jej wychowanie. Jest zdania, że właśnie od wychowania młodzieży zależy, czy na przyszłość uda się nam uniknąć wojny. Dlatego pragnie, by turystykę uprawiano także poza granicami państw, co dopomoże do zbliżenia międzynarodowego. Wypowiadając się za utworzeniem spółdzielni turystycznych, jako środka podstawowego dla zrealizowania masowej turystyki. Żąda od Rządu dotacji i subwencji na cele turystyki robotniczej i młodzieży, a ponieważ w najbliższej przyszłości poza turystyką pieszą będzie możliwa właściwie tylko turystyka kolarska, przeto domaga się udostępnienia rzeszom robotniczym sprzętu rowerowego.

Postulaty obu mówców zostały włączone do ogólnych postulatów Kongresu Turystycznego. Zważywszy życzliwe i obywatelskie stanowisko, jakiemu dał wyraz w swym inauguracyjnym przemówieniu Minister Komunikacji inż. Jan Rabanowski, który przyrzekł kierować się postulatami Kongresu, **można żywić uzasadnione nadzieje, że w niedługiej przyszłości każdy będzie mógł korzystać z dobrodziejstw turystyki, która daje zdrowie, odporność, optymizm i radość życia.**

Ponad 250 uczestników lekkoatletyczn. mistrzostw Okr. Krak.

Lekkoatletyczne **mistrzostwa Okr. Krakowskiego,** męskie kl. A, B i C), które miały się odbyć w dniach 15 i 16 czerwca zostały ze względu na Święto sportowe WF i PW przesunięte na tydzień później. Odbędą się one w najbliższą sobotę i niedzielę, tj. 22 i 23 bm. Ze względu na olbrzymią liczbę zgłoszonych z całego Województwa Krakowskiego — **ponad 250 zawodników z 15 klubów** — w tym do biegu na 100 m. „tylko" 84 biegaczy, musiano mistrzostwa te rozłożyć na trzy części, gdyż niemożliwością było wyczerpac całego programu w dwóch półdniach, jak to miało miejsce dotychczas.

Program mistrzostw przedstawia się więc następująco:

22 czerwca — sobota — godz. 16.

100 m, 800 m, 5000 m, 110 m płotki, sztafeta 4 x 400 m, pchnięcie kulą, skok w dal.

23 czerwca — niedziela przedpołudniem godz. 9.

200 m, 1500 m, 400 m płotki, rzut dyskiem, skok wzwyż, trójskok.

23 czerwca — niedziela po południu—godz. 16.

400 m, 10.000 m, sztafeta 4 x 100 m, rzut oszczepem, rzut młotem, skok o tyczce.

Mistrzostwa Okr. Krakowskiego w pływaniu

W dniach 22 i 23 czerwca (sobota i niedziela) odbędą się w Krakowie na pływalni **Stadionu Miejskiego Mistrzostwa pływackie Okręgu Krakowskiego** pań i panów klasy I i II. Bieg 1500 m dla I, II i III klasy oraz część mistrzostw kl. III odbędzie się w dniu 26 czerwca, pozpstałe konkurencje kl. III w dniu 27 czerwca.

Program obejmuje dla pań: 100 m, 400 m stylem dowolnym, 100 m i 200 m stylem klasycznym, 100 m stylem grzbietowym, sztafety 4×100 m styl. dowolnym i 3×100 m styl. zmiennym.

Dla panów: 100 m, 200 m, 400 m, 1500 m styl. dow.., 100 m styl. klas., 100 m styl. grzbietowym, sztafety 4×200 m stylem dowolnym i 3×100 m stylem zmiennym, skoki z trampoliny i wieży pań i panów. Początek zawodów 22. VI. o godz. 16, 23. VI. o godz. 10 rano, 26. i 27. VI. o godzinie 17

Mistrzostwa te dadzą pierwszy poważny przegląd sił pływaków krakowskiego Okręgu przed mistrzostwami pływackimi Polsk, które odbędą się w Piznaniu w połowie lipca br. Jednocześnie przyniosą zaciętą walkę o mistrzostwo drużynowe. Po zakończeniu programu danego dnia odbędą się spotkania w piłce wodnej między drużynami kombinowanymi.

Zawody towarzyskie

Wysokie zwycięstwo Tarnovii ze Zwierzynieckim

Tarnów, 16 czerwca (tel. wł.). W zawodach towarzyskich, pomiędzy leaderami swych grup, **Tarnovia pokonała zdecydowanie Zwierzyniecki KS 5:1** (1:0) Do przerwy obie drużyny grały zupełnie równorzędnie, popisując się piękną i na wysokim poziomie stojącą grą. W tym okresie padła tylko jedna bramka z rzutu karnego egzekwowanego przez Roika II. Po pauzie Tarnovia opanowała całkowicie boisko i uzyskała bramki przez: Kokoszkę 2, Pirycha 1, Roika III po jednej. Honorowy punkt dla Zwierzynieckiego uzyskał Ostrowski. Sędziował dobrze Frączek.

O MISTRZOSTWO KL. „B" PODOKRĘGU TARNOWSKIEGO uzyskano następujące wyniki: **Tarnovia Ib — Monterski** 3:1 (0:1). Rezerwa Tarnovii w najsilniejszym składzie z trudem wywalczyła zwycięstwo, przy czym jedną bramkę strzelono ze spalonego. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szczepan 2 i Pomykała, dla Monterskiego Burda. Sędzia Frączek.

MOŚCICE WISŁOKA 9:2 (4:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Cholewa 4, Białas 2, Wieichenbar i Górski po jednej. Sędziował Urban.

OZET BKS Ib 3:0 v. o. Metal—BKS (Bochnia) 3:0 v. o. Obydwie drużyny zdobyły punkty walkowerem, gdyż goście z Bochni tradycyjnie nie stawili się na boisku.

BIEŻANOWIANKA—POCZTOWY 4:0 (1:0)

W zawodach towarzyskich po wyrównanej do przerwy i bardzo interesującej grze, Bieżanowianka odniosła bezsporne zwycięstwo. Po przerwie drużyna bieżanowska wzmocniła swój skład czterema świeżymi zawodnikami i miała zdecydowaną przewagę czego wyrazem było zdobycie w tym okresie 3 bramek. Bramki zdobyli Dzierżak i Wcisło. Sędziował Danz.

Tabele mówią

Poniżej podajemy **tabele o mistrzostwo klasy „A" uzupełnione wynikami ostatnich zawodów mistrzowskich:**

GRUPA I

	gier	punkt.	st. bramek
1) Chełmek	8	10	23:11
2) Wieczysta	8	8	16:14
3) Dąbski	7	8	11:17
4) Łobzowianka	6	6	11: 8
5) Bocheński	7	5	4:15
6) Krowodrza	8	5	10:19
7) Garbarnia	2	4	10: 1

GRUPA II

	gier	punkt.	st. bramek
1) Zwierzyniecki	8	14	24: 6
2) Łagiewianka	9	11	16: 9
3) Cracovia	7	10	18:11
4) Korona	8	7	13:11
5) Bieżanowianka	7	5	5:13
6) Prokocim	8	5	15:27
7) Sandecja	8	4	5:19

GRUPA III

	gier	punkt.	st. bramek
1) Tarnovia	6	9	13: 5
2) Podgórze	7	9	14:13
3) Groble	8	7	17:15
4) Fablok	6	6	10: 9
5) Borek	7	5	6:17
6) Dębnicki	6	4	9:10
7) Wisła	0	0	—

Jak widać więc z tych tabel **leaderami grup są Chełmek, Zwierzyniecki i Tarnovia.** Leader grupy I-szej **Chełmek** ma straconych **6 punktów, Zwierzyniecki 4, a Tarnovia tylko 3.** Gdyby uwzględnić tabele według najmniejszej ilości straconych punktów, ogólnym **leaderem byłaby Garbarnia,** która w dwóch grach zdobyła 4 punkty, strzelając przy tym dwa razy tyle bramek co np. Bieżanowianka i Sandecja, pierwsza w siedmiu a druga w ośmiu spotkaniach. **Najgorzej pod względem straconych punktów przedstawia się sytuacja Sandecji, Prokocimia, Krowodrzy,** które zdążyły już stracić **12 względnie 11** punktów mistrzowskich. Nie wystartowała jeszcze Wisła — z uwagi na zajęcie terminów przez najbliższe spotkania międzynarodowe oraz wyjazd reprezentacji piłkarskiej Krakowa na tournee, mistrzowski start Wisły został znowu odłożony.

KLASA „B"

W klasie „B" sytuacja punktowa i kolejność w obu grupach nie uległa zasadniczym zmianom z tą jednakże różnicą, że na skutek zweryfikowania valkowerem zawodów Prądniczanka — Olsza, pierwsza z nich ma 12 zdobytych punktów i stosunek bramek 30:14 (dalej na trzecim miejscu w tabeli), podczas gdy **Olsza spadła na ostatnie** (dziewiąte miejsce) za TUR-em Podgórskim, którego dorobek punktowy wyraża się cyfrą 4, a Olszy tylko 3 punkty. **Na pozycji leaderów** w grupie I-szej **znajdują się** — jak wiemy — **Wolania** przed **Legią i Bronowianką,** w grupie II-ej **Grzegórzecki** przed **Płaszowianką i Prądniczanką.**

KLASA „C"

Tabele klasy IIIej uzupełnione o jedno spotkanie z grupy I-ej, mianowicie: Wanda — Zryw nie zmieniły też kolejności układu. **Prowadzą: Milicyjny przed Czarnochowicami i Tramwajem** w grupie I-ej, **Wolanka przed Skawinką i Kobierzanką** w grupie II-ej.

W **niedzielę** ze względu na międzymiastowe spotkanie Warszawa — Kraków **nie odbyły się** żadne **spotkania mistrzowskie.**

10-lecie R. K. S. „Płaszowianka"

W dniu 16 czerwca **1946** obchodziła R. K. S. „Płaszowianka" dziesięciolecie **swojego** istnienia. R. K. S. „Płaszowianka" powstał w roku 1936. Założycielem klubu byli śp. Madej, Gaczoł i dr Drobner. Początki klubu były bardzo trudne. Klub znajdował się w ciężkim położeniu materialnym. Dzięki poparciu dr. Drobnera uzyskano niezbędny sprzęt sportowy. Płaszowianka rozpoczęła od rozgrywek w kl. C i z miejsca wysunęła się na czoło swej grupy. Okupacja zahamowała rozwój klubu, powodując zupełne zniszczenie sprzętu. Po odzyskaniu niepodległości dzięki wysiłkowi dawnych działaczy Klubu, mimo ciężkich warunków, podobnie jak w okresie powstania powołano Płaszowiankę znowu do życia. W szeregach brakło wielu dawnych członków. Pełną olbrzymich wysiłków pracę członków Klubu z Gaczołem, Ślizowskim i Niechajem na czele wydźwignął się z ciężkiego położenia. Rezultaty tej pracy widoczne, gdyż Klub jest dobrze zorganizowany, a najsilniejsza jego sekcja piłkarska wynikami swym (2 miejsce w swojej grupie w kl. b) wykazuje dużą sprawność.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się Mszą św., po której odbyło się wbijanie gwoździ do piłki pamiątkowej przez przedstawicieli związków sportowych, klubów i sympatyków, po czym nastąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Gości powitał skarbnik Klubu **Ślizowski.**

Następnie odbył się mecz juniorów **Płaszowianki** z juniorami **Związkowca** zakończony 2:2 (1:1).

Po południowej przerwie odbył się właściwy turniej piłkarski, poprzedzony defiladą **Związkowca, TUR-u Podgórskiego, Wolanii i Płaszowianki.** W wyniku losowania pierwsze spotkanie rozegrały **Wolania i TUR.**

WOLANIA ZWYCIĘŻYŁA 3:1 (0:0)

Gra do przerwy wyrównana. Drużyny miały szereg okazji strzelenia bramki, jednak wyraźny pech prześladował napastników obu drużyn. Po przerwie inicjatywę gry objęła Wolania, przeważając do końca i strzelając bramki przez Banię i Opryska, trzecia była samobójczaż Dla pokonanych punkt zdobył Piekarz. Sędziował b. dobrze Popłatek.

PŁASZOWIANKA—ZWIĄZKOWIEC 2:1 (2:0)

Gra na niezłym poziomie. Płaszowianka do przerwy miała lekka przewagę strzelając pięknie 2 bramki przez Żelaznego i Kajdasa. Po przerwie gra się wyrównała i częściowo do głosu przychodził Związkowiec, strzelając honorową bramkę przez Orzecha. Sędziował słabo p. Majcher.

W finałowym meczu spotkała się Wolania z Płaszowianką.

ZWYCIĘŻYŁA WOLANIA 6:2 (5:1)

Gra czybka i ładna. Wolania miała szybszy i celniej strzelający atak, który już w pierwszych 3 minutach zdobył 2 bramki. Płaszowianka nie wytrzymała tempa i opadła pod koniec meczu z sił. Bramki dla Wolanii zdobyli Złętara 2, Liszka 2, Oprysko 2. Dla Płaszowianki Sroka I i Sroka II. Sędziował dobrze p. Paleta.

Przed spotkaniem Wolania—Płaszowianka odbył się bieg kolarski na dystansie 13 km. Startowało trzecha zawodników, wszyscy RKS Płaszowianka. Pierwszy przybył do mety Berniak w czasie 30 minut, 2) Fertko 32 min., 3) Zimerkiewicz 35 min.

Po zawodach odbyło się rozdanie nagród. W turniepu piłkarskim pierwsze miejsce zajęła **Wolania zdobywając piękny puchar,** ufundowany przez RKS Płaszowianka. Drugie miejsc zdobyła Płaszowianka, otrzymując dyplom honorowy. Spotkanie o 3 i 4 miejsce nie odbyło się.

Zwycięzca biegu kolarskiego Berniak otrzymał pucharek i żeton, Fertko i Zimerklewicz żetony. Po rozdaniu nagród skarbnik Płaszowianki Ślizowski złożył podziękowanie gościom za liczne przybycie i zawodnikom za fair grę, kończąc wzniesieniem okrzyku na cześć sportu polskiego.

Publiczności około 2 tysięcy.

Podziękowanie

Zarząd Klubu Sportowego „Korona" w Krakowie składa Redaktorowi M. Statterowi gorące podziękowanie za bezinteresowną pomoc dla Klubu przy odzyskaniu boiska.

Sekretarz: **H. Kasprzyk** Prezes: **R. Lowas**

Kraków—Sosnowiec 1:2 (1:0)

Sosnowiec, 16. czerwca (tel. wł.). Drugi zespół reprezentacji Krakowa w składzie: **Smolarek** (Wisła), **Sochacki** (Groble), **Kubik** (Wisła) — **Kaleta II** (Groble), **Lasiewicz** (Wieczysta), **Wapiennik II** (Wisła) — **Samel** (Dąbski), **Guzik** (Wieczysta), **Parpan II** (Łagiewianka), **Wapiennik I** (Wisła) **Mamoń** (Korona).

Drużyna krakowska demonstrując piękną grę prowadziła do przerwy 1:0 ze strzału Parpana; po przerwie sosnowiecka, zdobywając w tym okresie dwie bramki, z czego jedną **samobójczą** po odbiciu się piłki od Kubika, a drugą przez **Słotę.**

W zespole krakowskim wyróżnili się: doskonały bramkarz **Smolarek, Lasiewicz** na środku pomocy oraz **Parpan** i **Mamoń** w ataku. Bardzo dobrze spisywał się również **Kaleta;** niestety — wskutek kontuzji zmuszony był on opuścić boisko a miejsce jego zajął **Szyrski** (Podgórze).

Tournee reprezentacji Krakowa

Bezpośrednio **po meczu Warszawa** — **Kraków udaje się reprezentacyjna drużyna Krakowa na tygodniowe tournee do Łodzi, Bydgoszczy, Torunia i Gdańska.** Piłkarze krakowscy grać będą we wtorek **18 czerwca w Łodzi,** we czwartek **20-go— w Bydgoszczy,** w piątek **21-go w Toruniu,** i w niedzielę **23-go w Gdańsku.**

Reprezentacyjna drużyna Krakowa wyjeżdża w następującym składzie: **Bramkarze: Jakubik** (Garbarnia), **Smolarek** (Wisła), **obrońcy: Kubik** (Wisła), **Barwiński** (Tarnovia), **pomocnicy: Wapiennik I** (Wisła), **Legutko** (Wisła), **Wapiennik II** (Wisła), **Tyranowski** (Garbarnia), **Kaleta II** (Groble), **napastnicy: Cisowski** (Wisła), **Cholewa** (Wisła), **Nowak** (Garbarnia), **Skrzyński II** (Garbarnia, **Ignaczak** (Garbarnia), **Parpan II** (Łagiewianka), **Kokoszka** (Tarnovia), **Malicki** (Łobzowianka).

W składzie tym **niema najlepszych piłkarzy Cracovii i Wisły, którzy we wtorek dnia 18-go walczyć będą przeciwko angielskiej drużynie.**

W ekipie krakowskiej w tournee na północ kraju towarzyszyć będą prezes KOZPN-u **Filipkiewicz,** sekretarz — **Dębowski,** skarbnik — dyr. **Dudek,** pkt. związkowy mgr **Zastawniak** i przewodniczący WG i D mgr **Pirożyński.**

Doroczne zebranie krakowskiego OZB

W dniu 13 czerwca br. odbyło się walne doroczne zebranie Krak. Okr. Związku Bokserskiego. Wybrano nowy zarząd w składzie: **dyr. Biliński** prezes i **Stankiewicz wiceprezes.** Stanowisko II-go prezesa pozostało nieobsadzone. Sekretarzem Związku pozostał nadal p. **Flizak,** skarbnikiem **Warski,** gospodarzem **Mikołajczyk.** Kronikarz — **Piwowarski,** WS Sportowych — **Opozda,** WWS — **Bogdanowicz,** kapitan sportowy — **Winiarski,** I-szy radny **mgr. Łuberda.**

*

Dowiadujemy się z ust dyr. Bilińskiego niemniej ważnego szczegółu, mogącego mieć wielki wpływ na dalszy rozwój bokserskiego sportu w Krakowie. Postanowiono bowiem zgodnie z propozycją PZB organizującego w CIF-ie na Bielanach trzytygodniowy kurs instruktorski pod kierownictwem F. Stamma, wysłać wo Warszawy czterech kandydatów. Są nimi: **Kühn** (Cr.) **Nałkaniec i Baster** (Wisła) oraz niewyznaczony dotąd zawodnik Milicyjnego KS. Radzibyśmy jednak skorzystać z pełni propozycji i obsadzić jeszcze dwa wolne miejsca każdy bowiem okręg dysponuje 6-cioma kandydatami.

(j. j.)

Polak w Międzynarodowej Federacji Kajakowej

Dr. Oswald Chlamatsch wrócił ostatnio ze Sztokholmu, gdzie reprezentował Polski Związek Kajakowy na Międzynarodowym Zjeździe Federacji Kajakowej. Został on wybrany m. in. członkiem Zarządu tej Federacji.

Wilimowski znowu gra

Berlińska prasa „Nacht Ekspress", podaje iż Wilimowski przyjechał z drużyną z Kamienicy w Zielone Święta do Berlina i występował w zawodach piłki nożnej. Jednocześnie występ jego podawany jest jako „der frühere Nationalspieller von Polen", dawnego reprezentacyjnego gracza Polski.

Jest to niesłychane. Zgangrenowany typ zdrajcy narodowego, o którym donosiliśmy w jesieni ub. roku, że pokazał się na Śląsku, nie wiadomo w jaki sposób znalazł się poza granicami Polski, zamiast za kratkami więzienia.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Komunikat Nr. 19/46

23. VI.
Klasa A.
Grupa I-sza

Dąbski—Wieczysta, boisko **Dąbskiego,** godz. 18-ta.

Bocheński—Krowodrza, boisko **Bocheński,** godz. 17-ta.

Chełmek—Łobzowianka boisko **Chełmek,** godzina 17-ta.

Grupa II-ga

Korona—Zwierzyniecki, boisko **Garbarni,** godzina 18-ta.

Bieżanowianka—Prokocim, boisko **Bieżanów,** godz. 18-ta.

Grupa III-cia

Borek—Podgórz boisko **Borku,** godz. 18-ta.

26. VI.
Grupa I-sza

Łobzowianka—Garbarnia (zal. I runda), boisko **Łobzowianki,** godz. 18.30.

Grupa II-ga

Prokocim—Cracovia (zal. II runda), boisko **Prokocim,** godz. 18.30

Grupa III-cia

Dębnicki—Wisła (zal I runda), boisko **Garbarni,** godz. 18.30.

29. VI.
Grupa I-sza

Krowodrza—Garbarnia, boisko **Wisły,** godzina 10-ta.

Łobzowianka—Bocheński, boisko **Łobzowianki,** godz. 18-ta.

Grupa II-ga

Prokocim—Łagiewianka, boisko **Prokocim,** godz. 18-ta.

Sandecja—Bieżanowianka, boisko **Sandecji,** godz. 18-ta.

Cracovia—Korona (odbiór boiska), boisko **Cracovii,** godz. 18-ta.

Grupa III-cia

Podgórze—Groble, boisko **Podgórza,** godz. 18.

Tarnovia—Borek, boisko **Tarnovii,** godz. 18.

23. VI.
Klasa B.
Grupa I-sza

Wolania—Kmita, boisko **Borku,** godz. 10-ta.

Pocztowy—Prądnicki, boisko **Olszy,** godz. 10.

AKS Czyżyny—**Bronowiczanka,** boisko **Rakowiczanki,** godz. 10-ta.

Wawel—Juvenia, boisko **Wisły,** godz. 18-ta.

Grupa II-ga

Płaszowianka—Olsza boisko **Płaszowianki,** godz. 18-ta.

Czarni—Grzegórzecki, boisko **Olszy,** godzina 18-ta.

Wieliczanka—Prądniczanka, boisko **Wieliczanki,** godz. 18-ta.

TUR Podg.—Nadwiślan, boisko **Podgórza,** godzina 18-ta.

29. VI.
Grupa I-sza

Legia—Wawel, boisko **„Stadion",** godz. 18-ta.

Juvenia—Bronowiczanka, boisko **Wisły,** godzina 18-ta.

Rakowiczanka—Pocztowy, boisko **Rakowiczanki,** godz. 18-ta.

Prądnicki—Kmita, boisko **Rakowiczanki,** godzina 10-ta.

AKS Czyżyny—Wolania, boisko **Podgórza,** godz. 10-ta.

Grupa II-ga

Grzegórzecki—Płaszowianka, boisko **Olszy,** godz. 10-ta.

Olsza—Nadwiślan, boisko **Olszy,** godz. 18-ta.

Prądniczanka—Czarni, boisko **Prądniczanki,** godz. 18-ta (odbiór boiska).

Wieliczanka—Dalin, boisko **Wieliczanki,** godzina 18-ta.

23. VI.
Klasa C.
Grupa I-sza

Kinowiec—Związkowiec, boisko **Garbarni,** godzina 10-ta.

Zryw—Czarnochowice, boisko **Podgórza,** godzina 10-ta.

Puszcza—Tramwaj, boisko **Bieżanów,** godz. 10.

Wanda—Mieclców, boisko **Rakowiczanki,** godzina 18-ta.

Grupa II-ga

Mydlniczanka—Wolanka, boisko **Mydlniczanki,** godz. 18-ta.

Społem—Chełmianka, boisko **Dąbskiego,** godzina 10-ta.

Raba—Skawinka, boisko **Raby,** godz. 18-ta.

Przegorzalanka—Kobierzanka, boisko **Przegorzalanki,** godz. 18-ta.

29. VI.
Grupa I-sza

Tramwaj— Związkowiec, boisko **Garbarni** godzina 10-ta.

Zryw—Wanda, boisko **Borku,** godz. 10-ta

Puszcza—Czarnochowice, boisko **Bieżanów,** godzina 18-ta.

Milicyjny—Kinowiec, boisko **Garbarni,** godzina 18-ta.

Grupa II-ga

Skawinka—Wolanka, boisko **Skawinki,** godzina 18-ta.

Raba—Chełmianka, boisko **Raby,** godz. 18-ta.

Przegorzalanka—Mydlniczanka, boisko **Przegorzalanki,** godz. 18-ta.

Kobierzanka—Pychowianka, boisko **Borku,** godzina 18-ta.

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—08087